

# Lemon, Marta

Spotkałem Martę  
Marta mówiła, że kogoś masz  
Mówię jej: Marta, daj spokój już  
Inne rzeczy mam w głowie  
Chcesz, to powiem  
Lecz Marta wszystko wie  
Nie chce mnie słuchać  
I jakby głośniej kontynuuje

Nie zbita z tropu mówi przejęta  
On brytyjski akcent ma  
Mówię jej: Marta, Marta, znów pudło  
Obok serca strzał  
Choć pytam sam siebie  
Czy on cię zabierze  
Gdzieś, gdzie lepszy świat  
Gdzieś, gdzie ta zima  
Nagle nie zmienia się w monsunowy skwar

Czekam by zamówić kawę  
Kilka kroków za mną słyszę czyjś głos  
Brzmi zupełnie jak twój głos  
Brzmi jak twój głos  
Brzmi jak twój

I tak nagle znikąd  
Moje serce znów czuje to samo co  
Sądziłem, że już mam za sobą  
Mam za sobą  
Mam za sobą  
Ciebie jeszcze chwilę stoję  
Nie odwracam się o nie

Myślę więc nad tym, co powinienem  
Teraz czuć  
Czy się uśmiechniesz  
Czy zaprzeczysz  
Wszystkiemu temu  
Co między nami  
Było i miało wtedy być  
Wiem tylko tyle, że moje serce  
Zaczyna głośniej bić

Czekam by zamówić kawę  
Kilka kroków za mną słyszę czyjś głos  
Brzmi zupełnie jak twój głos  
Brzmi jak twój głos  
Brzmi jak twój

I tak nagle znikąd  
Moje serce znów czuje to samo co  
Sądziłem, że już mam za sobą  
Mam za sobą  
Mam za sobą  
Ciebie jeszcze chwilę stoję  
Nie odwracam się o nie